

Spółki Dmytro Firtasza monopolizują detaliczny rynek gazu na Ukrainie

Arkadiusz Sarna

W ostatnich tygodniach sprywatyzowane zostały udziały w regionalnych i lokalnych przedsiębiorstwach dystrybucji gazu ziemnego (PDGZ), należące dotychczas do państwowego koncernu Naftohaz. Czternaście spośród siedemnastu przeprowadzonych konkursów wygrały struktury biznesowe związane z Dmytro Firtaszem, jednym z najbardziej wpływowych biznesmenów na Ukrainie. PDGZ zajmują się dostawami i sprzedażą gazu w poszczególnych regionach kraju (w obwodach – *obłhazy*, w miastach – *miskhazy*), stanowiąc *de facto* lokalne monopole, od których uzależnieni są odbiorcy końcowi, w tym zakłady przemysłowe.

Jednocześnie w ramach przekształceń w sektorze 3 października rząd podjął decyzję (opublikowaną dopiero 16 października) o uchyleniu monopolu Naftohazu na import gazu (wprowadzonego w 2008 roku przez ówczesną premier Julię Tymoszenko w ramach działań wymierzonych w importera, RosUkrEnergo, spółkę Firtasza i Gazpromu). Otwiera to drogę do bezpośredniego importu gazu przez inne podmioty, w tym przez PDGZ. Wcześniej rząd przekazał też PDGZ uprawnienia w zakresie gospodarczego zarządzania miejscowymi sieciami gazowymi (podobnie jak magistrale tranzytowe pozostającymi formalnie własnością państwa).

Komentarz

- Przejęcie kontroli nad niemal wszystkimi prywatyzowanymi PDGZ czyni z Dmytro Firtasza faktycznego monopolistę na ukraińskim rynku dystrybucji gazu. Już dzisiaj należące do niego spółki (głównie Gaztek) w pełni kontrolują PDGZ w czternastu obwodach i są współwłaścicielami kolejnych siedmiu [zob. Aneks]. Kontrola nad detalicznymi spółkami gazowymi daje Firtaszowi potencjalnie ważny instrument wpływu na ukraińskie przedsiębiorstwa.
- Przedwyborcza prywatyzacja PDGZ i liberalizacja rynku formalnie wpisuje się w przyjęte wcześniej przez Kijów zobowiązania wobec Wspólnoty Energetycznej w zakresie przekształceń sektora gazowego. Faktycznie finalizuje jednak trwający od początku prezydentury Wiktora Janukowycza proces przejmowania kontroli nad rynkiem gazu przez struktury Firtasza, kosztem państwowego Naftohazu. Decyzja rządu o liberalizacji importu gazu może doprowadzić do sytuacji, w której Naftohaz będzie miał problemy ze sprzedażą zakontraktowanego (do końca 2019 roku) rosyjskiego surowca ze względu na

możliwość pojawienia się na rynku niezależnych importerów, w tym PDGZ.

- Postępująca zamiana państwowego monopolu Naftohaz na prywatny (struktury biznesowe Firtasza) w strategicznym sektorze gospodarki, potwierdza jednocześnie pozycję tzw. grupy Firtasza jako jednego z trzech filarów obecnego biznesowo-politycznego układu wpływów w państwie (obok grupy Rinata Achmetowa i kształtującej się „Rodziny”, czyli biznesowego zaplecza głowy państwa, kojarzonego głównie z synem prezydenta, Ołeksandrem Janukowyczem).
- Firtasz i związana z nim grupa wpływu uchodzi za najbardziej prorosyjską spośród głównych grup interesu na Ukrainie. Rozwój i powodzenie gazowego biznesu Firtasza zależały w dużej mierze od polityki Gazpromu i współpracy biznesmena z rosyjskim koncernem. Stąd pojawiają się spekulacje, że końcowym beneficjentem dokonywanego obecnie podziału rynku dystrybucji gazu na Ukrainie może być Gazprom, formalnie nie dopuszczony do prywatyzacji regionalnych i lokalnych ukraińskich PDGZ. Mogłoby to być sposobem na przejęcie rynku gazowego Ukrainy przez Gazprom w sytuacji, gdy państwowy Naftohaz pozbawiony zostanie podstaw funkcjonowania i tym samym możliwości wykonywania zobowiązań wynikających z ważnego wciąż kontraktu z rosyjskim koncernem.

Aneks

Ukraińskie *obłhazy* (obwodowe PDGZ) kontrolowane przez D. Firtasza



Na podst.: www.dt.ua